Nr. 222. w Srodę dnia 23. Września 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, 21. Września. — Według sprawozdań nadeszłych z Multan taki jest wypadek wyborów: z 87 wybranych należy 66 do stronnictwa połączenia, 15 niepewnych, 6 przeciwników. Wybory w Wołoszczyznie rozpoczęły się na dniu 19. i skończą się d. 29. b. m,

Londyn, 19. Września. — Globe donosi, że według najświeższych wiadomości z Kalkuty z d. 8 Sierpnia, jenerał Havelok nie pozostał w Cawnpore, ale po odebraniu posiłków rusył na dniu 31. Lipca przeciw stolicy Audu Luknowi.

Paryż, 20. Września. — Dzisiejszy Monitor donosi, że wczoraj pod przewodnictwem cesarza odbyło się posiedzenie ministeryalne w obozie pod Chalons.

Pays donosi: że Nena Sahib udał się z całemi siłami na wschód. Niesie pogłoska, że lord Elgin zostanie gubernatorem Indyi po Canningu.

Paryż, 21. Września. — Hr. Morny przybędzie jutro, p. Persigny już przybył do Paryża. Lord Cowley wyprawi jutro w Chantilly wielką uroczystość na cześć księżny Cambridge.

Hamburg, 19. Września. — Odebrano tu z Triestu depeszę, która odwrót jenerała Haweloka potwierdza i uważa to za prawdziwą klęskę.

Powstańcy zabrali Anglikom całą żywność i spalili ją, chorych i raunych wymordowali. Nord.

Hamburg, 21. Września. — Gothenburgska gazeta donosi, że storting w Chrystianii jednogłośnie zezwolił ażeby następca tronu sprawował rządy podczas choroby króla. Szwedzka komisya konstytucyjna równie zgodziła się głosami 18 przeciw 5 na powierzenie rządów następcy tronu nad Szwecyą.

Kalkuta, 15. Września (?). — Courier de Paris pisze: wiadomości z środkowych Indyi bardzo niepomyślne nadeszły do Kalkuty. Jeżeli wnet pomoc nienadejdzie, wszystko stracone.

Berlin, 22. Września. — Najj. Pan raczył nadać pastorowi Stelter w Fischau powiecie malborgskim order orła czerwonego 4éj klasy, tudzież byłemu dozorcy lazaretowemu Prentzel w Trewirze powszechną oznakę honorową.

Od 1. Października r. b. do ostatniego Marca r. p. ustanawia się cena za pijawkę na 2 sgr. 6. fen.

Berlin, 19. Września 1857.

Ministerstwo spraw duchownych, oświecenia i lekarskich Raumer.

Imatrykulacye w berlińskim uniwersytecie na zimowe półrocze odbywać się będą od 3. Paźd. do 23. Październ.; 15. Października r. b. rozpoczną się prelekcye. Krajowcy nie posiadający zaświadczeń dojrzałości ze szkół, a chcący uczęszczać na prelekcye winni się zgłosić do kuratoryum uniwersytetu po pozwolenie.

Berlin, 21. Września. — Onegdaj ukończyły się manewra w gwardyi i 3 korpusie, na których król Jmć i wiele książąt było obecnych. Szczególniéj pułk grenadyerów Franciszka odznaczył się w strzelaniu celnem.

— Po śmierci jenerała Müfflinga było gubernatorstwo Berlina opróżnione, teraz je otrzymał jeneral feldmarszałek Wrangel, książe August wirtembergski zaś dowództwo nad 3 korpusem. Obcy goście, jako elektor heski, książe Nassau i t. d. którzy dwór tutejszy odwiedzili, rozjechali się, wyżsi oficerowie rosyjscy, którzy tu pozostali po wyjeździe cesarza rosyjskiego byli na pożegnaniu u króla Jmci w Poczdamie, po którem wieczorem wyjechali wszyscy do Darmsztadu. Jutro wyjedzie król Jmć do Muskau, gdzie zabawi do soboty. Podobno odwiedzi księżnę Sagan, która wydaje wnuczkę swoją hr. Paulinę Castellane za księcia Antoniego Radziwiłła, porucznika w gwardyi artyleryi.

— Książe Eugeni wirtembergski umarł w skutek paraliżu w Karlsruhe w Szląsku. Miał lat 70. Zmarły był rosyjskim jenerałem piechoty i szefem pułku grenadyerów.

— Neue Preussische Ztg pisze o wypadkach w Indyach co następuje: Jenerał Havelok który pospieszał z Cawnpor i Bithor nad środkowym Gangesem na odsiecz Lakna musiał wrócić. W depeszy powiedziano, że dla cholery, nam się zdaje że dla deszczów. Powstańcy po trzykroć zabiegali mu drogę, chociaż za każdym razem ich wyparł ze stanowiska. Tak więc załoga angielska w Lakno oddana losowi. Lakno jest stolicą królestwa Audu. Jak wielką jest ta załoga niewiadomo. Ma przecież przy sobie 200 kobiet i dzieci! Pięćdziesiąt mil w górę Dszumny, rzeki wpływającéj do Gangesu, leży Agra, dawniéj pyszna druga stolica wielkiego Mogula, dziś przedstawiająca ruiny, i tylko mająca 60,000 mieszkańców, powiększéj części Mahometan. I w niéj zamknęła się załoga angielska za słabemi szańcami i tu ją oblegają powstańcy. Załodze téj pospieszył w pomoc oddział angielski, ale podobnie jak na innych miejscach znaglonym został przez powstańców do odwrotu i utracił 200 ludzi w poległych. — W Dinapurze nad Gangesem, gdzie się cztery pułki sipoisowe zbuntowały, wyrznięto wszystkich Europejczyków. Było to ważne stanowisko wojenne i co gorsza, że Dinapur jest pierwszą największą stacyą wojskową w prezydenturze bengalskiéj po Kalkucie, a od ostatniéj tylko na 80 mil oddalona. I w Kalkucie nieustał strach przed nadchodzącemi uroczystościami mahometańskiemi. W Jessuhr odkryto sprzysiężenie.

Nord uważa, że Porta oddalając z posady Ahmeta Fethi baszę dała poznać, że chce się uwolnić od wpływu dotychczasowego, to jest austryackiego i angielskiego. Tak więc cztery mocarstwa odniosą zwycięstwo w sprawie unii Księstw Naddunajskich.

— Neue preuss. Zeit. pisze o Francyi: nieudało nam się dotąd znaleść różnicy między sztuką rządu i celem rządu we Francyi za czasu Burbonów i Bonapartych. Tak za tych, jako za tamtych niezważano na prawa wewnętrzne i zewnętrzne. Tam jako i tu spotęgowano wszelką władzę w jednéj osobie przez centralizacyą, któréj Napoleon niewynalazł, tylko ją udoskonalił. Tam jako i tu starano Francyą i tylko jéj uczynić środkiem świata. Tam jako i tu usiłowano w Niemczech się usadowić i granice Francyi na wschód posunąć. Melac i Davoust, Hamburg i Heidelberg, połączenie izb i kołowody francuskie nad Renem. W rzeczy saméj niewiemy, czyli Niemcy mogą myśleć o jednem lub o drugiem z większem upodobaniem.

Królewiec, 17. Września. — Z dniem 14. b. m. cholera się zmniejsza w naszem mieście i lekarze są tego zdania, że przesilenie téj epidemii nastało.

Monachium, 17. Września. — W nocy dzisiejszéj byliśmy świadkami okropnego wypadku. Niedaleko bramy Karola (Karlsthor) proch wysadził dom Rosenlehnera nim handlującego. W sąsiedztwie ujrzano nagle błyskawicę i za nią huk ogromny. We wielu domach rozumiano, że gazometr pękł i wysadził zakład gazowy w powietrze. Tymczasem przekonano się na miejscu o smutnym wypadku. Z gruzów wydobywano ciała rozerwane, ciężko i lekko rannych. Pięć trupów wydobyto z pod gruzów. Niektóre osoby cudem ocalały. Między trupami znajduje się malarz, który się zaręczył z córką gospodarza tego domu, jego narzeczona zaś lubo lekko okaleczona, ocalała. Dziesięć osób jest ciężko rannych.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 18. Września. — Kurator okręgu naukowego warszawskiego. — Zatwierdzona przez Najj. Pana cesarsko-królewska medyko-chirurgiczna akademia w Warszawie, otworzoną zostanie z d. 1. Października r. b. W roku szkolnym 1857/8, wykładanym będzie 1szy i 2gi półroczny kurs nauk lekarskich, tudzież całkowity kurs nauk lekarskich, tudzież całkowity kurs nauk, farmaceutycznych. Pragnący zapisać się do akademii, zgłaszać się mają od 23. b. m. i r. od godziny 9 do 11 z rana, do zwierzchności akademii, w gmachu po byłym wydziale lekarskim przy ulicy Jezuickiéj Nr. 73.

Radzca tajny, Muchanow. Naczelnik wydziału, radzca kol. A. Plewe.

— Wczoraj odbyło się w sali giełdowéj warszawskiéj, w gmachu banku polskiego zebranie właścicieli listów zastawnych, dla wyboru prezesa i dwóch radzców do komitetu właścicieli listów zastawnych towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem. Posiedzeniu temu przewodniczył w zastępstwie radzcy tajnego Łęskiego, dyrektora głównego prezydującego w komisyi r. p. i skarbu, rzeczywisty radzca stanu Niepokojczycki, prezes banku polskiego. Po zagajeniu obrad, prezydujący zaprosił na asesorów zebrania: Cyryla Bogdańskiego, sędziego apelacyjnego i Józefa Lex, byłego naczelnego heraldyka; a na sekretarza Kazimierza Zdzitowieckiego. Następnie z radzcy komitetu właścicieli listów zastawnych Jan Nepom. Leszczyński, odczytał zdanie sprawy tegoż komitetu z dwuletniego urzędowania; poczem przystąpiono do wyboru prezesa i radzców do tegoż komitetu na przeciąg następnych lat czterech. Wskutek głośnego wotowania, większością głosów powołany został na prezesa komitetu, dotychczasowy prezes Józef Ornowski; na radzców zaś: Soter Chałubiński, właściciel dóbr Chóciwka i Józef Chrościcki, dotychczasowy radzca tegoż komitetu; a na zastępców radzców: Tomasz Głogowski, obywatel i Roman Laurysiewicz, współwłaściciel dóbr Łomianki. Na liście głosujących było osób 618.

Francya.

Paryż, 14. Września. — Że cesarzowa nie będzie mężowi do Sztutgardu towarzyszyła, zdaje się być rzeczą pewną. Cesarz bowiem przyrzekł wprawdzie deputacyi strasburgskiéj, że zabawi w jéj mieście kilka godzin, ale nie może żadnych przyjmować uroczystości, bo cesarzowa towarzyszyć mu

nie będzie, a on jeździ sam bez orszaku cywilnego i wojskowego. Podróż cesarza do Sztutgardu odbędzie się tak samo, co i podróż do Osborne z tą tylko różnicą, że cesarzowa Eugenia uczestniczyła mu na dworze angielskim. Obóz pod Chalone potrwa do 5. Października, tak że będzie jeszcze aż po powrocie cesarza z Sztutgardu. Podczas niebytności cesarza mieszkać będzie w obozie minister wojny. Poseł rosyjski przy tutejszym dworze hr. Kisselew udaje się także do Sztutgardu.

— Dalszy bieg wyborów w Mołdawii nie zwiastuje wprawdzie tak świetnych rezultatów, jak początek, gdzie duchowieństwo i najwięksi dziedzice dóbr głosowali; w Paryżu wiedziano już wczoraj, że unia przemoże.

— Patrie zapuszcza się dziś w dumania nad zjazdem strazburgskim: Dzień 25. Września, mówi to pismo, zapewne wpisane będzie jako wielkie zdarzenie w historyą europejskiéj. Data ta widzieć będzie w Sztutgardzie połączonych dwóch cesarzów, cesarza rosyjskiego i cesarza Francuzów. D. 24. Wrześ. oczekują w stolicy Wirtembergii cesarza Alexandra II., i sądzą, że cesarz Francuzów tego samego dnia tam stanie. Nie wiedziano, czy obie cesarzowe towarzyszyć będą swym wysokim małżonkom; zapewniają atoli, że stan zdrowia cesarzowéj rosyjskiéj niepozwala jéj, uczestniczyć temu zjazdowi; że cesarzowa Francuzów równie nie uda się do Sztutgardu. Ten uroczysty zjazd przypomina nam zjazd wydarzony pod różnemi wcale okolicznościami w Tylży. Cesarz Napoleon I. wygrał był właśnie bitwę pod Frydlandem, i to wielkie zwycięztwo wprawiło w omdlenie koalicyą potworną, pochlebiającą sobie, zniszczyć prawie europejskie samowładztwo Napoleona. Pięć dni po bitwie pod Frydlandem przeniósł cesarz główną kwaterę do Tylży. Tam odebrał propozycyą do zawieszenia broni, wręczony mu przez księcia Łabanowa Rostowskiego. Dnia 21. Czerwca 1807 podpisane zostało zawieszenie broni przez Rosyą i Francyą. Co się Prus tyczy, nie było o nich mowy. Cesarz Aleksander I, który Prusy w koalicyą był wciągnął, działał bez nich samowładnie. Dnia 25. Czerwca odbyło się na Niemnie zetknięcie się cesarza Aleksandra z Napoleonem. Obaj władzcy, porzuciwszy obustronne brzegi téj rzeki, przybyli za danym znakiem równocześnie przez drzwi przeciwległe. Tym sposobem ominięto kwestyą pierwszeństwa. Fransuski i rosyjski sztab jeneralny znajdowały się w szalupach, gdy obaj cesarze roztrzygali losy świata. 50 lat później ma się odnowić uderzająca ta scena między dwoma spadkobiercami dwóch wielkich cesarzów, którzy się pod Tylżą zgodzili. Ważne, jak mówią, mają być rzeczy roztrzygane, kiedy prócz hr. Walewskiego i księcia Gorczakowa kazano tam przybyć hr. Kisselewowi, posłowi rosyjskiemu w Paryżu, hr. Rayneval, nowemu posłowi francuskiemu w Petersburgu i hr. Morny.

Paryż, 18. Września. — Książe Cambridge, który wczoraj stanął w obozie pod Chalons, będzie kilka dni uczestniczył manewrom z cesarzem.

— Podróżni przybywający tu z Madrytu, opowiadają o uciskach, pod jakiemi to miasto jęczy. Prasę w okropny sposób teroryzują, niesłychaną moc pism krajowych jak i zagranicznych zakazując, w Kowlynie nie pozwolono mówić o polityce.

— Mówią, że cesarz 22. b. m. z Chalons uda się do Baden odwiedzić wielką księżnę Stefanią, a ztamtąd puszcza się do Sztutgardu. Cesarzowa zostaje w Biaric aż do końca miesiąca.

— Dowiadujemy się z listu z Londynu pod dn. 17. m. b., że niezadługo obranym będzie naczelnym gubernatorem Indyj lord Elgin w miejsce Canninga. Zbiedzy, jak to pismo donosi, przybyli do głównéj kwatery angielskiéj, opowiadają, że Nena Sahib po zniszczeniu miasta służącego mu za rezydencyą, z całą swoją siłą uderzył w strony wschodnie.

— Patrie podaje dziś drugi artykuł o zjeździe monarchów w Sztutgardzie, w którym dowieśdź się stara, że między teraźniejszym a zjazdem w Tylży zachodzi różnica. Pokój, mówi to pismo, panuje, nie trzeba go dopiero zawierać, a układ paryski nie jest wcale kontraktem do panowania nad światem, ale tylko rękojmią praw wszystkich i równowagi europejskiéj. Wedle Patrie nie tylko położenie rzeczy teraźniejsze, ale i charakter dzisiejszych monarchów Francyi i Rosyi jest inny od ich poprzedników. Nie chcą go oni wcale naśladować, nie chcą wojny prowadzić, lecz zachować sobie chwałę pacyfikatorów. Po skreśleniu charakterów tych dwóch mocarzy stara się Patrie uspokoić Austryą i Anglią względem skutków zjazdu w Sztutgardzie. Mówią, że Austrya jest nieco niespokojną. Niemasz powodu, mówi Patrie, aby Austrya więcéj, niż Anglia się niepokoiła. Może ona wprawdzie żałować, że wahanie się jéj w polityce wyłączyło ją od prawdziwéj i serdecznéj zgody wielkich mocarstw. To odłączenie jest dla Austryi pożałowania godnem, ale nie zawiera wcale niebezpieczeństwa. W Sztutgardzie nie będą o niczem mówić, coby mogło Austryą niepokoić. Jeżeli kiedy mowa będzie w sprawie włoskiéj, może się z tego gabinet wiedeński cieszyć, że to w radzie Europy się dzieje, a nie w agitacyi rewolucyjnéj. Co się zaś Anglii tyczy, wie ona dobrze, że może na nasz alians liczyć. Jest godną uwagi rzeczą, że zjazd w Sztutgardzie nie obudza w sąsiadach naszych żadnéj nieufności. Uznają oni ważność onego, nie podejrzywając wcale rezultatu, jaki wypadnie. Anglicy mają słuszność, ta ufność świadczy o sile i rzetelności sympatyi, które wiążą solidarnie oba te ludy zachodu.

(Kor. Cz.) Dzienniki rządowe przepełnione są doniesieniami z obozu Chalons. Cesarz jak zwykle prowadzi życie bardzo czynne, wstaje o godzinie 6. i natychmiast załatwia sprawy ważne, a potem zajmuje się manewrami, o godz. 12. jada śniadanie a o 8. obiad. Doniesienia te jakkolwiek wymownie i malowniczo są kreślone, nie budzą jednakże zapału w publiczności paryskiéj. Nie wiem czemu przypisać tę apatyą i obojętność. Może to być dla tego, iż wszyscy ci, którzy wstają o godz. 11. opuścili Paryż, a została tylko klasa pracujących i handlujących co zwykle wstaje o godz. 6., a sądząc według siebie, w życiu cesarza nie widzi nic nadzwyczajnego.

Bardzo wielka szkoda, że dziennik le Nord jest mało czytany we Francyi. Gdyby publiczność paryska czytywała korespondencye tego dziennika malujące w żywych i jasnych kolorach przyszły zjazd cesarza Francyi i Rosyi w Sztutgardzie, nie ulega wątpliwości, iż wyszłaby z dotychczasowéj obojętności politycznéj. Lecz i temu poważnemu organowi pomimo jego młodzieńczości i najpiękniejszych illuzyi i nadziei czasami zbywa na siłach. Z głębokim smutkiem wyznaje: *toujours la même disette de nouvelles*, a korespondenci jego bujają w krainach filozoficznych i archeologicznych. Jeden zastanawia się z powodu artykułu Ernesta Renana o Lamennem umieszczonego w Revue des deux Mondes o przyszłości władzy papieskiéj, drugi opisuje obozy za Ludwika XIV., a inny posiadłości francuskie w Indyach.

Widząc le Nord w tem melancholicznem usposobieniu, trudno żądać od dzienników francuskich nie mających ani jego zapału, ani jednego szerokiego poglądu politycznego, rozmaitości i świeżości. Polityka zajmuje dzisiaj bardzo mało publiczność i dzienniki. Journal des Debats i Siécle żyją tylko polemiką z Univerem, a gdyby przypadkiem ten ostatni upadł, tamte nie miałyby o czem pisać. Znakomici publicyści jak Saint. Marc Girardin i Sacy milczą, i złożyli na Prevosta i Allourego szermierkę z Univerem.

Nie ma tego złego coby na dobre nie wyszło. Tą razą przysłowie to można zastósować do dzienników francuskich. Jakkolwiek nie przynoszą i nierozwięzują ważnych pytań, natomiast odznaczają się spokojem i oględnością. Jeżeli nie uczą i nie bawią, to nie uwodzą się namiętnościami i widokami stronniczemi. Jeżeli nie przemawiają do przekonania i sympatyi, to nieobrażają przeciwnych sobie wyobrażeń i opinii. Cesarstwo bardzo zbawienny wpływ wywarło na publicystykę tutejszą, gdyż nauczyło ją umiarkowania i oględności.

Ktokolwiek ciągle czytuje dzienniki francuskie, tego razi gwałtowność i rozmaitość wiadomości prasy angielskiéj. Doznałem tego wrażenia na sobie. Czytając dzienniki francuskie i belgijskie na pierwszéj karcie zaraz dowiedziałem się, iż nie ma żadnych wiadomości i nic mnie w nich daléj nie zajęło i niewzruszyło. Z wolną myślą i swobodnem sercem wziąłem Timesa do ręki Wstępny zaraz artykuł zaczynający się od słów następujących: iż jeżeli wylew Newy strasznym jest, wtenczas kiedy pękają lody, to daleko straszniejsze i gwałtowniejsze są wybuchy ludowe, uderzył mnie swem porównaniem i usposobił niejako do dalszych opisów jakie podanie o krwawych i barbarzyńskich w Indyach. Następnie ciekawa biografia Stephensona pokazując do czego człowiek usilnością i energią przyjść może, pomimowolnie budzi ufność we własne siły i każe miłować godność osobistą, daléj rozczulające listy do matek, żon, braci i familii pisane z Indyi przez Anglików walczących ze śmiercią i barbarzyństwem, poruszają rozmaite strony duszy, budzą litość dla cierpiących, a wzgardę i nienawiść dla zbuntowanych. Wzruszeń podobnych nigdy nie doznałem czytając dzienniki francuskie, czasami uśmiech we mnie wzbudziły, lecz nigdy nie wywołały poważniejszéj myśli i uczucia. We Francyi teraz żyje się bardzo spokojnie i wolnym się jest od wrażeń gwałtownych i usposobień wyższych.

Są ludzie i politycy we Francyi, którzy nie mogą znieść Anglii. Nie tylko razi ich potęga tego wielkiego narodu, ale nienawidzą jego życia i swobód publicznych. Nieprzyjaźń ich nie pochodzi z zasad politycznych, lecz zniewieściałości ich moralnéj i fizycznéj przeciwnéj każdéj energii i dzielności. Nerwową czują antypatyę dla Anglii i chętnie pragną jéj upadku. Prawdziwą dla niéj okazują ci tylko ludzie co miłują wolność i instytucye parlamentarne. Lecz tych liczba nie jest wielką, a dzisiaj nie posiada żadnego wpływu. Oligarchia bankierskoakademiczna, która rządziła za Ludwika Filipa, a jakiéj opinie obecnie przedstawia Journal des Débats szczerze pragnie przymierza z Anglią i pojmuje, że przez jéj upadek cywilizacya mocnoby ucierpiała. Lud zaś francuski podobnie jak każdy lud idąc za popędem wrażeń, łatwo się da prowadzić i kierować w widokach rządowych. Podstawę przymierza angielsko-francuskiego stanowią stosunki ekonomiczne wymagające pokoju. Wszyscy kupcy i wielcy przedsiębiorcy są za nim i chętnie podzielać będą tę politykę co zapewniając go powoli im swobodnie pilnować swoich interesów. Byleby pokój nie został naruszonym, Francya obojętnie przyjmie każdy system dyplomatyczny i każdą kombinacyę stosunków zagranicznych. Przymierze pomiędzy Rosyą a Francyą gdyby nastąpiło nie wywoła téj sympatyi co angielskie, lecz także nie obudzi oburzenia. Klasa wykształcona pragnąca szczerze dobra swego kraju i postępu cywilizacyi nie chętnieby przyjęła wiadomość donoszącą jéj o podobnym fakcie, lecz opozycya jéj skryta i pokątna nie ma żadnego znaczenia. Jonrnal des Debats i Siécle łatwo zamilczą, a natomiast dzienniki rządowe i legitymistowskie zanuce hymny zbawienne i wszystko pójdzie dawnym torem. Trudno dzisiaj przewidzieć następstwa jakie wynikną ze spotkania się cesarzów w Sztutgardzie. Może być, że pociągną za sobą wielkie i ważne wypadki, lecz czyli ich skutki będą użyteczne dla narodów i cywilizacyi, bardzo wątpią.

Anglia.

Londyn, 17. Września. — Pisma angielskie chociaż się starają nadać wiadomosciom z Indyi nadchodzącym barwę wesołą, świetną, przebija wszakże przez nie coś takiego, co im odbiera charakter swobody i uciechy. — Wiadomości, mówi Times, nadeszłe z Kalkuty o położeniu owego miasta, można uważać za pomyślne i niepomyślne, stótownie do tego czy zważamy na niebezpieczeństwa, albo na ducha jakim stawia się śmiało czoło niebezpieczeństwu. Wszędzie w pułkach krajowych rozprzężenie, niesubordynacya i przechodzenie do obozu powstańców, tak że zdaje się, że Anglii pozostają Indye nowemi, z Europy ściągającemi się siłami zwalczyć; na pułki krajowe, choćby z nich niektóre tu i owdzie rządowi angielskiemu pozostały wernemi, nie można liczyć.

Rząd wydał rozkaz, aby wojska znajdujące się w Kap, bez których gubernator Grey obéjdź się może, wysłał do Indyj. Podobny rozkaz odebrały wojska w Mauritius znajdujące się, aby zdążały do Bombay.

— Słodszą, od głosu miłości, jest wiadomość o klęsce Anglii dla piersi ludu irlandzkiego. Nie masz angielskiego okrętu który poniósł rozbicie, nie masz jenerała który został zamordowany, nie masz angielskiego batalionu który został pobity lub zniesiony, nie masz nieszczęścia angielskiego, któreby nie zapełniło Irlandyi zadowoleniem i zachwytem. Gdzie tylko Anglia wyciąga z pochwy miecz albo zapala broń, tam wznosi Irlandya modły swe za jéj klęski. — Tak prawi dziennik bardzo czytany *(Fremans Journal)* katolickiéj i demokratycznéj partyi narodowéj Irlandyi.

Austrya.

Wiedeń, 13. Września. — Dowiaduję się z pewnego źródła, że gabinety wiedeński i berliński w ostatnich czasach zgodzili się na to, aby sprawę duńsko-niemiecką przed kratki bundestagu wyprowadzić. Można przeto być pewnym, że kwestya holsztyńska niezadługo po upływie feryi bundestagu w Frankfurcie będzie roztrzygana. Z powodu też tego ostatniemi dniami odbyło się między hrabią Buol a pruskim posłem hrabią Flemming kilka konferencyi.

Włochy.

Śledztwo przedwstępne w procesie politycznym genueńskim, jak Opinion twierdzi, skończyło się. Obżałowani, między nimi Angielka Miss White, stawieni będą przed sąd przysięgłych w Listopadzie. Brofferio ma ich bronić.

Rzym, 11. Września. — Ojciec święty dał tego rana posłuchanie ministrom, jako i deputowanym z wielu miast przybyłym na przywitanie go. Wiele towarzystw ubiega się o różnego rodzaju wystawy, któremi chcą okazać swą przychylność i uczcić pamięć powrotu ojca św. do stolicy.

Turcya.

Univers podaje protokół z ostatniego posiedzenia komisyi reorganizacyjnéj w Księstwach Naddunajskich. Na posiedzeniu tem, które się w d. 3. Sierpnia odbyło, komisarz austryacki p. Liehmann założył ze swéj strony protestacyą przeciw protestacyi komisarzów francuskiego, pruskiego, rosyjskiego i sardyńskiego, wniesionéj na poprzedniem zgromadzeniu przeciw wyborom mołdawskim. Czteréj wspomnieni komisarze upatrując w tym kroku komisarza austryackiego nietylko naganę własnego postępowania, lecz nadto jakoby krytykę wyższych rozkazów, w duchu których działali, oświadczyli, iż się pod tym względem odniosą do swych rządów i że zanim rzecz ta się załatwi, nie wezmą więcéj udziału w pracach komisyi, któréj posiedzenia od owéj chwili zostały zawieszone. Tekst tego dokumentu brzmi następnie:

Protokół XIV. z posiedzenia odbytego w d. 3. Sierpnia 1857.

Obecni komisarze: ze strony Austryi, Francyi, w. Brytanii, Prus, Rosyi, Sardynii (prezes), Turcyi.

Protokół z poprzedniego posiedzenia zostaje odczytany i zatwierdzony. Na wniosek kawalera Benzi, komisarze składają panu Liehmann podziękowanie za przewodniczenie posiedzeniom w ciągu przeszłego miesiąca.

Ponieważ pośpiech zawotowany został, komisarz austryacki rzecz tak wyłuszczył:

»Na ostatniem posiedzeniu w dn. 29. z. m. bar. Talleyrand zaprotestował przeciwko wyborom mołdawskim, które uważa za nieważne, i oświadczył prócz tego że stawi opór wszelkim stosunkom komisyi z Dywanem *ad hoc*, mogącym być zwołanym wskutku rzeczonych wyborów. PP. komisarze: pruski, rosyjski i sardyński przystąpili do téj protestacyi i do powyższego oświadczenia. Traktat paryski z 30. Marca 1856, mówi daléj p. Liehmann i przepis postępowania wskazany przez kongres i dołączony do XXII. protokółu dokładnie oznaczają zadanie komisyi i atrybucye jéj zakreślają w sposób jak najszczegółowszy.

Stosownie do art. XXIV. rzeczonego traktatu zadaniem téj komisyi nie co innego było, jak zbadać obecny stan Księstw i ułożyć podstawy przyszłéj ich organizacyi. Przepis postępowania wskazany przez kongres, nadaje rozwój temu rozporządzeniu, stanowiąc, że kwestye przedkładane rozbiorowi komisyi obejmować będą system administracyjny w najzupełniejszem jego znaczeniu. Przepis ten przyznaje zresztą komisyi jedynie charakter doradczy, i wzbrania jéj najwyraźniéj wszelkiego działania z tytułu władzy, lub mieszania się. Zważywszy że protestacya pp. komisarzy wzwyż wspomnionych zawiera przekroczenie granice atrybucyj komisyi, jasno zakreślone w ustępie artykułu XXIV. wzwyż wzmiankowanego traktatu; zważywszy że protestacya ta widocznie odnosi się do kwestyj, które nie należą do systemu administracyjnego Księstw, zważywszy że przeobraża zupełnie charakter czysto doradczy komisyi, zważywszy zresztą że jest jawnym czynem władzy i mieszania się, p. Liehmann oświadcza, że pp. komisarze, francuski, pruski, rosyjski i sardyński nadając protokółowi podobne tłómaczenie, działają wbrew przeciwnie pomienionym rozporządzeniom traktatu paryskiego i przepisom kongresu, a to tem bardziéj, iż stósownie do protokółu pierwszego posiedzenia komisyi wszyscy komisarze zrzekli się wszelkiego prawa trzymania się przepisów każdemu z osobna danych, jeżeliby te sprzeciwiały się ogólnym przepisom kongresu. Komisarz austryacki protestuje przeto w imieniu swego rządu i w sposób jak najformalniejszy przeciwko wzwyż przytoczonemu postępowaniu komisarzów: francuskiego, pruskiego, rosyjskiego i sardyńskiego.«

P. Liehmann przedkłada następnie komisyi Nr. 54 Gazety Mołdawskiéj, zawierający listę wyborów odbytych tamże z klasy wielkich właścicieli i dodaje, że jakiekolwiek bądź o tych wyborach krążą wiadomości, wypadku ich jednak nie można inaczéj uważać jak za zadowalający, lista bowiem powyższa dowodzi, że z klasy wielkich właścicieli, osoby należące do najpierwszych i najbogatszych rodzin w kraju, lub te, które osobistą zasługą wysokie zajęły stanowisko, tworzą bardzo znaczną większość wybranych; oraz że z innych klas również najcelniejsi wybranymi zostali, że przeto powołane zostały w Mołdawii najbardziéj zachowawcze żywioły do reprezentowania kraju w dywanie *ad hoc*. Doszło także do wiadomości p. Liehmanna, że koledzy jego komisarze francuski, pruski, rosyjski i sardyński zawiadomili właściwych konsulów rezydujących w Jassach o protestacyi jako też i o oświadczeniu wzwyż wspomnionem, zawartem w protokule XIII, wkładających na konsulów tych obowiązek odczytania kajmakowi Mołdawii depesz, jakie im w tym przedmiocie przesłali, i zostawienia mu ich odpisu, który to rozkaz przez rzeczonych konsulów wykonany został. P. Liehmann upatruje w kroku tym kolegów swoich komisarzy: francuskiego, pruskiego, rosyjskiego i sardyńskiego, gwałtowne przekroczenie rozporządzeń traktatu paryskiego i ogólnych przepisów kongresu, zakreślających postępowanie komisyi i komisarzów, na mocy albowiem rzeczonych rozporządzeń włożony jest na komisarzy obowiązek, zachowania w tajemnicy wszystkiego cokolwiek się odbywa w łonie komisyi, obowiązek przyjęty zresztą przez wszystkich komisarzy pod słowem. Z powodu więc, że komisya może tylko działać w komplecie, a komisarze nie mają prawa utrzymywać pojedyńczo lub tworząc frakcyą, urzędowych stosunków ani z dywanami, ani z rządami księstw, i ponieważ zresztą przeydujący jest jedynym organem dozwolonych komunikacyi, p. Liehmann mniema mieć prawo uważania w mowie będących komunikacyi udzielonych kajmakamowi mołdawskiemu za akt całkiem nielegalny i naruszający w sposób przeważny równie godność komisyi jak powierzone jéj zadanie. Komisarz austryacki protestuje przeto w imieniu swego rządu i w sposób najformalniejszy przeciwko rzeczonemu postępowaniu komisarzy: francuskiego, pruskiego, rosyjskiego i sardyńskiego, zostawiając swemu w. dworowi władzę postanowienia w właściwym i miejscu co za stósowne uzna.

Sawfet-Effendi objawia, że chce zasięgnąć rozkazów od rządu swego pod względem oświadczenia p. Liehmanna. Sir Henry Bulwer tak się wyraża: jeżeli pp. komisarze francuski, pruski, rosyjski i sardyński zaprotestowali przeciwko dywanowi mołdawskiemu jako komisarze, uważam z méj strony iż sobie przywłaszczyli prawo, które do nich nie należy; lecz ponieważ zaprotestowali w imieniu swych gabinetów, zdaje mi się, że akt ten staje się jedynie atrybucyą rządu. Dla tego zdaję na rząd Jéj. K. Mci królowéj W. Brytanii porozumienie się w obecnéj kwestyi z rządami: francuskim, pruskim, rosyjskim i sardyńskim, których rozkazy komisarze rzeczeni ściśle wykonywać mniemają. Co się tyczy pana Liehmanna względem wypadków mołdawskich, sir H. Bulwer oddaje słuszność oświadczeniu, że w wyborach bojarów, imiona wyciągnięte z urny należą do najznakomitszych w kraju. Lecz ponieważ kwestya wyborów dotąd nie jest i rozstrzygniętą, nie uważa za stósowne mówić więcéj o ich wypadku. Co do dokładności wyrażeń komunikacyi uczynionych przez komisarzy francuskiego, pruskiego, rosyjskiego i sardyńskiego do swych konsulów, sir H. Bulwer mniema, że komisya, aby módz o nich sądzić winna być zaopatrzoną w wierzytelny odpis tych komunikacyi. Lecz z ogólnéj wychodząc zasady, sądzi, iż komisarze mają prawo komunikowania rozkazów odbieranych od swych rządów ajentom tychże rządów, jeżeli prawo to udzielone im jest przez gabinety, w których usługach zostają, lecz nie mają prawa komunikowania tego co się dzieje w łonie komisyi innym władzom jak tylko tym, z którymi są w konieczéj korespondencyi po za obrębem miejsca, gdzie komisya pełni swe obowiązki. Panowie komisarze: francuski, pruski, rosyjski i sardyński oświadczają, iż protestowali z rozkazu właściwych swych gabinetów przeciwko bezprawiom jakich się dopuszczono w Mołdawii przy zwołaniu dywanów zastrzeżonych traktatem paryzkim. Przeciw-protestacya komisarza austryackiego nie odnosi się do postępowania komisarzów samych, lecz sięga wyższych rozkazów gabinetowych. W obec protestacyi tego rodzaju oświadczają pp. komisarze: francuski, pruski, rosyjski, sardyński, wstrzymujemy się od usprawiedliwiania naszego postępowania, i wykazywania co było niedokładnem i błędnem w argumentacyi pana Liehmanna, z czego zdamy sprawę właściwym naszym gabinetom. Lecz oczekując skutku, uważamy za rzecz odpowiednią godności rządów, które przedstawiamy nie brać więcéj udziału w posiedzeniach gdzie zakwestyonować chciano nie tyle osobiste nasze postępowanie, jak właściwość postępowania naszych gabinetów.

P. Liehmann zapytuje czterech komisarzy wzwyż wspomnionych, czyli działają według rozkazu swoich rządów oświadczając, iż niemogą być więcéj obecnymi na żadném posiedzeniu komisyi, dopóki kwestya sporna przez ich gabinety roztrzygniętą nie zostanie.

Panowie komisarze: francuski, pruski, rosyjski i sardyński odpowiadają, że w obec oświadczenia stanowczego jakie uczynili, niewidzą się obowiązanymi w dalsze wchodzić wyjaśnienia. Pan Liehmann odnosząc się do oświadczenia sir H. Bulwera, że niemoże wydawać sądu o depeszach przesłanych przez komisarzy, francuskiego, pruskiego, rosyjskiego i sardyńskiego właściwym konzulom w Jassach, zapytuje Safwet-Effendego, czy niema przeszkód zakomunikowania komisyi odpisu depesz, które ma w swych rękach.

Safwet-Effendi oświadcza się gotowym przedłożyć te papiery komisyi. Panowie komisarze: francuski, pruski, rosyjski i sardyński sprzeciwiają się temu twierdząc, że postępowanie wynikłe z wyższych rozkazów nieulega rozbiorowi. P. Liehmann czyni uwagę, iż nie dla tego żąda tych papierów, aby komisya miała o nich sąd swój wydawać, lecz dla uzupełnienia informacyi danych pod tym względem komisyi. Panowie komisarze francuski, pruski, rosyjski i sardyński, oświadczają się gotowymi dać z tytułu wyłącznéj informacyi, pp. komisarzom: austryackiemu i angielskiemu odpis depesz, jakie właściwym swym konsulom przesłali.

Sir H. Bulwer robi uwagę, że kwestya nasuwająca się, to jest: uczynienie komunikacyi wprost przez komisarzy kajmakamowi Mołdawii, dotyczy praw Porty, i daleko stósowniéj traktowaną być może przez reprezentantów przy w. Porcie jak przez komisyę.

Po tych rozprawach posiedzenie zostaje zawieszone.

Dan w Bukareszcie 3. Sierpnia 1857 r. następują podpisy: Liehmann. Talleyrand. Bulwer. Richthofen. Basily. Benzi. Safwet.

Azya.

Times z 18. Września podaje następującą telegraficzną depeszę:

Aleksandrya, 11. Września. — Oddział wojska złożony z 350 ludzi pułków królewskih 10, 37, 56, poszedł w pogoń za powstańcami w Dinapore, i uderzył na nieprzyjaciela pod Arrah, musiał się atoli cofnąć z powodu przewyższającéj liczby nieprzyjaciela, ze stratą 200 w zabitych i rannych. Jenerał Havelock zbliżywszy się do Luckna o dzień marszu, zniewolony był zwrócić się do Cawnpur, i tam złożyć rannych i zdobyte działa. W małéj jego garstce wybuchła cholera. 124 pułk nieregularnéj jazdy podniósł rokosz w Segowl.e i zamordował swych oficerów. Odkryto spisek mający na celu zamordowanie Europejczyków Benores i Jesuhr. W Berhampur rozbrojono 63 pułk krajowéj piechoty i 11ty pułk nieregularnéj jazdy; 14ty pułk piechoty bengalskiéj nie dał się w Ihelum rozbroić, i dla tego przez Europejczyków wymordowany został. Gwardya poboczna jeneralnego gubernatora rozbrojona w Agra a w Azimghus przyszło między powstańcami a Anglikami do zaciętych utarczek. Okręt królowéj pani »Shannon« nadpłynął 8go Sierpnia do Kalkutty z lordem Elgin i sztabem jego, z 380 marynarzami i jedną kompanią 59go pułku. Okręty »Pearl« i »Lonсеfield« przybyły równie z wojskiem. W Beras ogłoszono prawo marcyalne. Sir Jamesa Outram ogłoszono w Dinapore dowódzcą. Mówią, że jenerał Reid umarł, i że wojska angielskie zniewolone było z pod Delhi wrócić się do Agra.

Kronika miejscowa.

Kościan, 20. Września. — Mówiono zwykle, że na łęgach nadobrzańskich są skarby, byleby je osuszono. Powtarzano to tak długo, aż doprawdy wynaleziono złote sztaby około Wielichowa. To co pod figurą rozpowiadano, sprawdziło się, lud wierzy, że jeszcze wiele skarbów ukrywa się na łęgach nadodrzańskich, przeto teraz się ciśnie do kopania kanału i spodziewa się udziału w znalezionych skarbach.

Nowy Tomyśl, 20. Września. — W dniu 13. b. m. spaliła się dworska stodoła napełniona zbożem w Separowie. — Ziemniaki w naszéj okolicy na dobre wybierają, ale sprzęt nieobfity, bo nie mogły się rozwinąć wskutek panującéj posuchy.

Rozmaite wiadomości.

— Wiadomo, że jezioro haarlemskie w Holandyi osuszonem zostało przez wypompowanie z niego wody machinami parowemi do morza i przekopanie rowów spławnych. Roboty około suszenia rozpoczęły się w dn. 7. Lipca 1848, a skończono je w lecie 1852 r. W początkach r. 1857, uprawiono już 17,000 hektarów gruntu na dnie jeziora; powstało tam 2518 gospodarstw wiejskich, wybudowano 157 domów i 721 stodół i innych zabudowań gospodarczych, a liczba mieszkańców wynosiła 5157 osób.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 22. Września 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) utrzyma się w cenach a mianowicie na dalsze termina lepiéj płacą, na Listopad Grudzień 38 pł., na Grudzień 38—$\frac{1}{2}$ pł., na wiosnę 41$\frac{3}{4}$—42 pł., na Kwiecień Maj 42 pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) ograniczony obrot, bez zmiany w cenie; 30,000 kwart wypowiedziano, na miejscu (bez beczki) 23$\frac{1}{3}$—$\frac{5}{6}$ (z beczką) na bieżący miesiąc 23—$\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ pł. i list., na Październik 21$\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ pł., na Październik Listopad 21$\frac{1}{6}$—$\frac{1}{3}$ pł., na wiosnę 21 pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 21. Września.

Pszenica 54—84 tal.

Żyto 44$\frac{1}{2}$—45$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 44$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Październik Listopad 44$\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 45—$\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę 48—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 48$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Owies 32—35 tal., na Wrzesień Paździer. 32 tal., na wiosnę 34 tal.

Olej rzepiowy 14$\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Październik 14$\frac{19}{24}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{19}{24}$ tal., na Październ. Listopad 14$\frac{5}{8}$ tal., na Listopad Grudzień 14$\frac{5}{8}$—$\frac{7}{12}$ tal., na wiosnę 14$\frac{1}{3}$—$\frac{3}{8}$ tal.

Okowita bez beczki 26$\frac{3}{4}$ tal., z beczką 27$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień 27$\frac{1}{4}$—$\frac{7}{8}$ tal., na Wrzesień Październik 26$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Październik Listopad 25$\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 24$\frac{3}{4}$—$\frac{7}{8}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Grudzień Styczeń 24$\frac{1}{2}$ tal., na Kwiecień Maj 25$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$ tal.

Szczecin, 21. Września.

Pszenica 68—78 tal., na wiosnę 76$\frac{1}{2}$ tal.

Żyto 42—46 tal., na Wrzesień Październik 42 tal., na Październik Listopad 42$\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę 47 tal.

Olej rzepiowy 14$\frac{2}{3}$ tal., Wrzesień Październib 14$\frac{2}{3}$ tal., na Kwiecień Maj 14$\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 13$\frac{3}{4}$ pct., na Październik Listopad 14$\frac{3}{8}$ pct., na wiosnę 14$\frac{5}{8}$ pct.

Przybyli do Poznania 22. Września.

BAZAR: Osiecki z Osieczny, Szołdrzyński z Siernik.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Triebler z Bonn, Sellentin z Komorowa, Gregor z Chełmna, Koppel z Berlina.
HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: hr. Potworowski z Parzenczewa, hr. Bniński z Samostrzela, Riedel z Bydgoszczy, Zelasco z Obornik, Wiener z Leszna, Hogenfort z Frankfurtu n. M., Sternberg i Lemberg z Wrocławia.
HOTEL DU NORD: Kęszycka i Walkowska z Lgina, Łaszczyńska z Grabowa, Mielęcka i Kęszycka z Stawian, Mager z Wrocławia, Jasiński z Wąplewa.
POD CZARNYM ORŁEM: Nepilly z Bydgoszczy, Chrzanowski z Chwałkowic, Falkowska z Pacholewa, Żeromska z Grodziszka.
HOTEL BERLIŃSKI: Seifert z Arnswalde, Wittzak z Templina, Rychlicka z Rydzyny, Meissner z Brzyżna, Elendt z Międzychodu, Staffehl z Grocholina.
HOTEL PARYZKI: Sellentin z Komorowa.
HOTEL EICHBORNA: Geist z Czarnkowa, Cohn z Sierakowa, Przybylski z Pleszewa.
POD TRZEMA LILIAMI: Briese z Dusznika, Deunerlein z Worbis, Herzog z Schlawy, Derpa z Rogoźna.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Reichenbach i Bartel z Berlina. Reiff z Wrocławia, ul. Fryderykowska 1.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 21 Września 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4$\frac{1}{2}$	99$\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1850.	4$\frac{1}{2}$	—	99$\frac{1}{4}$
dito z roku 1852.	4$\frac{1}{2}$	—	99$\frac{1}{4}$
dito z roku 1853.	4	—	94
dito z roku 1854.	4$\frac{1}{2}$	—	99$\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	3$\frac{1}{2}$	—	82$\frac{1}{4}$
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3$\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	4$\frac{1}{2}$	—	99$\frac{1}{2}$
dito dito	3$\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3$\frac{1}{2}$	83	—
dito Prus Wschodnich	3$\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	3$\frac{1}{2}$	—	82$\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	99$\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	3$\frac{1}{2}$	—	86$\frac{1}{4}$
dito Szląskie	3$\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich	3$\frac{1}{2}$	79$\frac{3}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	89$\frac{1}{4}$
Louisdory		—	109$\frac{1}{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3$\frac{1}{2}$	—	97

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
14. Wrześn.	+ 11,5°	+17,9°	27″ 11, 6‴	Zachodni
15. »	+ 6,8°	+12,2°	28″ 2, 5‴	Półn. wsch.
16. »	+ 2,0°	+15,0°	28″ 3, 0‴	Północws. środ.
17. »	+ 11,8°	+16,3°	27″ 10, 7‴	Połud. zach.
18. »	+ 11,2°	+18,7°	27″ 9, 0‴	Zachodni
19. »	+ 7,5°	+11,2°	27″ 7, 4‴	Półn. zach.
20. »	+ 3,0°	+10,0°	28″ 1, 1‴	Półn. zach.